



Warszawa, 13 grudnia 2022 r.

Rzecznik Praw Pacjenta
z up. Grzegorz Błażewicz

dot. RzPP-DZP-RzSP-AD.471.2.2022

Szanowny Panie,

Zwrócił się Pan do REM z prośbą o przekazanie opinii w sprawie załączonej do Pana listu prośby prof. Janusza Heitzmana o wszczęcie postępowania w sprawie ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw pacjenta. Kierownik Kliniki Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie przy ul. Sobieskiego odnosi się w niej do reportażu emitowanego w programie Alarm TVP1 14 października 2022 r. i na stronach internetowych TVP.

Prof. Heitzman oskarża autorów tego materiału o naruszenie tajemnicy korespondencji między pacjentką a sanitariuszem, o sugerowanie, że osoba chora psychicznie i niepoczytalna po zwolnieniu ze środka zapobiegawczego może być niebezpieczna i zagraża życiu innych i o podanie nieprawdziwych faktów, co dowodzi braku rzetelności warsztatu dziennikarskiego.

REM zapoznała się ze skarżoną audycją TVP, choć Rzecznik jej nie załączył.

Reportaż został tak zapowiedziany przez Jacka Łęskiego: „Zakazana miłość. Niepoczytalna morderczyni i sanitariusz szpitala psychiatrycznego”. Konkluzja wstępu brzmiała: „Żona boi się teraz co będzie, gdy za dwa miesiące zabójczyni wyjdzie na wolność. W końcu już raz zamordowała z zazdrości”.

W 13-minutowym materiale jest zdanie mecenas Konstancji Puławskiej: „To, że ktoś kiedyś popełnił jakieś przestępstwo nie determinuje w żadnym stopniu tego, że popełni je znowu”, ale wymowa reportażu jest przeciwna, zgodna z przytoczoną zapowiedzią. W podsumowaniu gospodarz programu mówi: „Ta nieprawdopodobna i poplątana historia pokazuje, że gdy w grę wchodzi fascynacja, pożądanie i wywołane nimi skrajne emocje, ludzie wariują dosłownie i w przenośni”.

Nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć się, czy autorzy programu podali nieprawdziwą informację o przeniesieniu pacjentki ze szpitala w Warszawie do ośrodka w Gostyninie przed czy po ujawnieniu jej romansu z sanitariuszem. W reportażu jest natomiast stwierdzenie, że osoba chora psychicznie i

niepoczytalna po zwolnieniu ze środka zapobiegawczego może być niebezpieczna i że zagraża życiu innych. Na tym przekonaniu oparte są obawy „Elżbiety z Warszawy”. Nie podzieliła ich prokuratura („bo takie mamy prawo” wyjaśnia mecenas Puławska, jedyna ekspertka w reportażu), dlatego żona sanitariusza poszła po pomoc do TVP.

Czy autorzy reportażu naruszyli Kartę Etyczną Mediów? Jeśli skarżący ma rację co do nieprawdziwej informacji o dacie przeniesienia pacjentki z Warszawy do Gostynina, to została naruszona zasada prawdy.

Zarzut naruszenia tajemnicy korespondencji dotyczy osoby, która tę korespondencję ujawniła, ale i rozpowszechniających pikantne zapisy („kocham twoją pipcię”, „uwielbiam twojego penisa”). Nie ma pełnych danych osobowych sanitariusza i pacjentki, ale są one łatwe do identyfikacji. Można zatem mówić o naruszeniu zasady szacunku i tolerancji.

Najważniejsze pytanie odnosi się jednak do zasady pierwszeństwa dobra odbiorcy. Czy podstawowe prawa widzów były w tym przypadku nadrzędne wobec interesów redakcji?

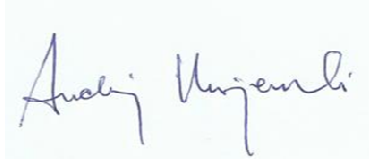
W telewizji publicznej, która ma być „bezstronna i wyważona” (art. 21 ustawy o radiu i telewizji) widz ma prawo do rzetelnej i wiarygodnej informacji oraz do uzasadnionych opinii. Czy audycja podsumowana tak: „...gdy w grę wchodzi fascynacja, pożądanie i wywołane nimi skrajne emocje, ludzie wariują dosłownie i w przenośni” wypełniła to prawo?

REM uważa, że nie. Nie dowiadujemy się o wnioskach powołanej w szpitalu komisji etycznej, bo jeszcze ich nie ma. Jest tylko obawa zdradzonej żony „co będzie, gdy za dwa miesiące zabójczyni wyjdzie na wolność. W końcu już raz zamordowała z zazdrości”.

Trudno określić to inaczej, jak pogoń za sensacją. Reportaż budzi też potępienie „sędziowskiej kasty” (wypuściła ze szpitala „niepoczytalną morderczynię”) i może powodować krytykę „zbyt wiele zarabiających lekarzy”, wpisując się w ten sposób w propagandę rządzących. Z „niezależnością” z art. 21 urt nie ma to nic wspólnego.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Andrzej Krajewski
Członek REM